

**WIELKA KSIĘGA**  
**DETEKTYWA**  
**POZYTYWKI**



**GRZEGORZ KASDEPKE**

# **WIELKA KSIĘGA**

## **DETEKTYWA POZYTYWKI**



ILUSTROWAŁ:  
PIOTR RYCHEL

NASZA KSIĘGARNIA

© Copyright by Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2007

Text © copyright by Grzegorz Kasdepke, 2007

Illustrations © copyright by Piotr Rychel, 2007



## Zagadka trzynasta, czyli kto popsuł latawiec?!



Dla detektywa Pozytywki wakacje to tylko pozornie czas odpoczynku. Gdziekolwiek jest, wszędzie się czuje, jakby był w pracy – bo też wszędzie czają się różne tajemnice i zagadki. Z tego też powodu, gdy detektyw Pozytywka jedzie pod namiot, zawsze zabiera ze sobą tabliczkę z napisem: „Agencja detektywistyczna RÓŻOWE OKULARY” (tabliczkę, która wisi zwykle na drzwiach jego miniaturowej agencji). Oprócz tabliczki detektyw Pozytywka bierze także składane wędkarские krzeselko (jedno z dwóch, jakie posiada), elektryczny czajnik (ten zepsuty – dobrego szkoda byłoby pod namiot), okrągły stolik z wymalowaną na wierzchu szachownicą (bez pionków, bo mogłyby się pogubić) oraz kaktus w doniczce (innej broni detektyw Pozytywka nie posiada).

Niektórzy zastanawiają się, po co detektyw Pozytywka ciąga ze sobą to wszystko. Odpowiedź jest prosta. Jako że strych, na którym mieści się agencja detektywa Pozytywki, jest niewiele większy niż jego namiot, detektyw Pozytywka w każdym miejscu może się poczuć jak u siebie – niemalże jak w domu. A wiadomo, że wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej, prawda?

Tym razem detektywa Pozytywkę zaniósł aż nad jeziora. Rozbił swój mikroskopijny namiocik na polu biwakowym, w środku ustawił stolik, przy stoliku krzeselko, przy krzeselku czajnik, przy czajniku doniczkę z kaktusem (kaktus zawsze lepiej mieć pod ręką), obok wejścia zawiesił tabliczkę z napisem: „Agencja detektywistyczna RÓŻOWE OKULARY” – i już

właściwie był gotowy do spędzenia tu wakacji. Teraz należało jedynie cierpliwie czekać na rozwój wypadków.

I rzeczywiście – długo detektyw Pozytywka czekać nie musiał.

– Kto to zrobił?! – obudził go z rana wrzask jakiegoś chłopca. Detektyw Pozytywka wyrzął cichutko z namiotu. Na wszelki wypadek sięgnął po doniczkę z kaktusem; była to jednak



zbyt daleko posunięta ostrożność — nic mu nie zagrażało. Kilka metrów dalej — tuż obok parterowego domku, w którym spały dzieci z kolonii — klęczał nieduży chłopiec. Nawet z tej odległości było widać łzy w jego oczach. Przed chłopcem, na trawie, leżało coś, co przypominało latawiec.

— Co się stało? — zapytał detektyw Pozytywka, gramoląc się z namiotu.

— Mój latawiec... — jęknął chłopiec. — Robiłem go cały wieczór! Z listewek i cieniutkiego papieru! Dzisiaj jest konkurs! A tu proszę — ktoś oblał go wodą! Specjalnie — żeby papier zamókł i się porwał! Przecież nie padał deszcz, słyszałem! Oo, tu jest dziura... i tu... i przy sznurku... — Chłopiec był załamany.

Detektyw Pozytywka zmarszczył brwi. Hm, ciekawe!

— Jakbym dorwał tego kogoś — wrzasnął nagle chłopiec — to...

— Cii! — Detektyw Pozytywka przyłożył palec do ust. — Wiem, czyja to sprawa. Twoja! — Detektyw Pozytywka uśmiechnął się nieznacznie.

Chłopca dosłownie zamurowało.

— Chyba nie myśli pan, że specjalnie zmoczyłem własny latawiec?!

— Nikt go nie zmoczył. — Detektyw Pozytywka wzruszył tylko ramionami. — Ale ktoś nie schował go na noc do domku. To wystarczyło.

Jak sądzisz, co sprawiło, że latawiec był rano mokry?

02-868 Warszawa, ul. Sarabandy 24c  
tel. 22 643 93 89, 22 331 91 49, faks 22 643 70 28  
e-mail: [naszaksięgarnia@nk.com.pl](mailto:naszaksięgarnia@nk.com.pl)

Dział Handlowy  
tel. 22 331 91 55, tel./faks 22 643 64 42  
Sprzedaż wysyłkowa: tel. 22 641 56 32  
e-mail: [sklep.wysylkowy@nk.com.pl](mailto:sklep.wysylkowy@nk.com.pl) [www.nk.com.pl](http://www.nk.com.pl)

*Książka została wydrukowana na papierze*

*ClaroSilk 115 g/m<sup>2</sup>.*

### **Redaktor prowadzący**

Katarzyna Piętka

### **Redakcja**

Jolanta Sztuczyńska, Magdalena Korobkiewicz

### **Korekta**

Roma Sachnowska

### **Redaktor techniczny, DTP**

Karia Korobkiewicz

ISBN 978-83-10-12679-5

PRINTED IN POLAND

Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa 2014 r.  
Druk: EDICA Sp. z o.o., Poznań